



Sygn. akt II CK 212/04

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 listopada 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Tadeusz Żyznowski

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa M.M. oraz O.M.

przeciwko A.J.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 listopada 2004 r.,

kasacji powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 listopada 2003 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowie domagali się początkowo zasądzenia od pozwanego 39.259,93 zł. tytułem zwrotu ceny rolet wykonanych przez pozwanego oraz ustalenia, że pozwanego obciąża obowiązek naprawienia przyszłej szkody w postaci kosztów demontażu wadliwych rolet zewnętrznych, zabezpieczających otwory okienne w ich budynku. Pismem z dnia 5 marca 2003 r. powodowie wnieśli ostatecznie o zasądzenia na ich rzecz kwoty 62.611,25 zł., obejmując nią także odszkodowanie za przyszłą szkodę, która powstanie w związku z koniecznym usunięciem wadliwych rolet.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 12 listopada 2003 r. oddalił powództwo. Sąd ten ustalił, że strony zawarły w dniu 14 kwietnia 1999 r. umowę na wykonanie i zamontowanie przez pozwanego 22 sztuk rolet w obudowie RKS z oryginalnym pancierzem firmy niemieckiej H. M. Powód zapłacił za wykonaną pracę 39.259,93 zł; odbiór jej nastąpił w dniu 16 grudnia 1999 r. Pozwany na żądanie powoda usuwał kilkakrotnie usterki w działaniu rolet; ponieważ w ocenie powodów nie funkcjonowały one należycie, powodowie w piśmie z dnia 27 lutego 2002 r. odstąpili od umowy i zażądali zwrotu należności zapłaconej za wadliwie wykonane dzieło. W ocenie Sądu zgłoszone roszczenia oceniane z punktu widzenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady dzieła wygasły ze względu na upływ rocznego terminu (art. 638 w zw. z art. 568 k.c.), zaś rozpatrywane jako odszkodowawcze, na podstawie wiążącej strony umowy, uległy dwuletniemu przedawnieniu z art. 646 k.c. Brak jest natomiast podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności deliktowej, na którą powoływał się także powód. Zeznania zgłoszonych na tę okoliczność świadków nie mogły stanowić, zdaniem Sądu, wystarczającego dowodu na potwierdzenie wersji powoda, że pozwany wprowadził go w błąd, instalując rolety z pancierzem produkcji firmy polskiej, zamiast, jak to zastrzeżono w umowie, firmy niemieckiej. Pełnomocnik powoda zgłosił wprawdzie początkowo na tę okoliczność dowód z opinii biegłego, ale po

przesłuchaniu świadków wycofał ten wniosek dowodowy. W rezultacie twierdzenie, że pozwany wprowadził powodów w błąd, co do użytego przy wykonawstwie rolet materiału, nie zostało wykazane, co uniemożliwia przypisanie jemu odpowiedzialności deliktowej. Oznacza to, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności ani ex contractu, ani ex delicto, wobec czego powództwo podlegało oddaleniu.

W apelacji, kwestionującej to rozstrzygnięcie, powód ograniczył podstawę prawną swoich roszczeń do odpowiedzialności deliktowej. Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 12 listopada 2003 r. oddalił tę apelację. Nie znalazł bowiem podstaw do przypisania pozwanemu takiej odpowiedzialności, dzieląc stanowisko Sądu I-ej Instancji, iż powód nie udowodnił, że pozwany dopuścił się przy wykonywaniu umówionego dzieła czynu niedozwolonego.

W kasacji od tego wyroku powód zarzucił naruszenie art. 278 k.p.c., art. 232 w zw. z art. 278 k.p.c., art. 382 k.p.c., art. 233 § 1 w zw. z art. 391 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. Podstawę materialnoprawną kasacji stanowią zarzuty naruszenia art. 415 k.c. w zw. z art. 443 k.c. oraz art. 361 i art. 6 k.c. Na tych podstawach powód wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W obowiązującym stanie prawnym czynnik oficjalności w działaniu sądu cywilnego został radykalnie ograniczony; ustawodawca wyszedł bowiem z założenia, że najlepiej służy wyjaśnieniu sprawy i ochronie interesów stron kontrydiktoryjny sposób prowadzenia procesu, gwarantujący jednocześnie realizację fundamentalnej zasady prawa cywilnego materialnego, jaką jest równość jego podmiotów. W związku z czym w doktrynie przyjmuje się trafnie, iż przewidziana w art. 232 k.p.c. możliwość przeprowadzenia przez sąd dowodu z urzędu jest jego prawem a nie obowiązkiem procesowym, tak, że nieskorzystanie z tego uprawnienia może być podstawą do konstruowania zarzutu procesowego tylko w sytuacji wyjątkowej, nadzwyczajnej. Jako przykłady takich sytuacji powołuje się widoczną nieporadność strony, istnienie uzasadnionego podejrzenia o prowadzenie fikcyjnego procesu w celu obejścia prawa, czy wreszcie potrzebę wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości, co do ważności postępowania.

Żadna z tych nadzwyczajnych sytuacji w sprawie niniejszej nie występuje. Uznać zatem należy, iż skoro reprezentujący powodów pełnomocnik zrezygnował z przeprowadzania dowodu z opinii biegłego, sąd nie miał obowiązku dopuszczenia tego dowodu z urzędu, co tym samym czyni bezpodstawnym zarzut kasacji naruszenia art. 278 i art. 232 k.p.c.

Nie sposób natomiast odeprzeć krytyki kasacji w stosunku do dokonanej przez Sąd oceny zeznań świadków dotyczących materiału, z jakiego wykonane zostały obudowy rolet. Dla zamawiającego miało to istotne znaczenie, skoro w umowie zawarto zastrzeżenie, że mają to być obudowy RKS z pancerzem H. M. (firmy niemieckiej). Na tę okoliczność zeznawało dwóch świadków Z.M., reprezentujący interesy wykonawcy oraz I.P., pracownik firmy niemieckiej H. M. Zeznania złożone w tej kwestii przez świadka M. były wyraźnie niekonsekwentne; stwierdził on bowiem ostatecznie, iż „nie może odnieść się do zarzutu, że profile miały być produkcji polskiej” – k. 92 odwrot. Tymczasem świadek P. kategorycznie zeznał, że zastosowano do rolet wyrób firmy polskiej, a nie niemieckiej, w której on pracuje i wskazał podstawy takiej oceny. W tej sytuacji trzeba zgodzić się ze skarżącym, że stwierdzenie Sądu Okręgowego, iż zeznania świadków „nie mogą stanowić wystarczającego dowodu na potwierdzenie wersji powoda”, zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny, nie odpowiada wymaganom oceny dowodów zawartych w art. 233 § 1 k.p.c. Zamiast nakazanej w tym przepisie stanowczej oceny wiarygodności zeznań świadków, Sąd posłużył się enigmatycznym sformułowaniem, iż zeznania te nie mogą stanowić wystarczającego dowodu, uchylając się w ten sposób od zdecydowanej oceny czy są wiarygodne, czy też nie. W konsekwencji tego nie została ustalona i wyjaśniona istotna okoliczność w sprawie, czyjej produkcji materiał został użyty do zamontowanych przez pozwanego rolet. Dopiero stanowcze przesądzenie tej kwestii pozwoli ustosunkować się do podniesionych w kasacji kwestii materialnoprawnych, mianowicie czy działanie pozwanego mogło stanowić podstępne zatajenie wady wykonanych rolet, albo dawać podstawę do przypisania mu czynu niedozwolonego. Na obecnym etapie postępowania merytoryczne ustosunkowywanie się do tych kwestii jest jednak przedwczesne, stąd też Sąd Najwyższy ograniczył się do rozpoznania zarzutów zawartych jedynie w podstawie

procesowej kasacji. Podzielając zawarty w niej zarzut o wadliwości dokonanej oceny zeznań świadków (art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 i art. 385 k.p.c.), która mogła mieć wpływ na wynik sprawy, należało zaskarżony wyrok uchylić, z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Dlatego orzeczono jak w sentencji (art. 393¹³ w zw. z art. 108 § 2 k.p.c.).